

GRZEGORZ KULKA

Uniwersytet Wrocławski

Honorowy epizod w Wyższej Szkole Wojennej z udziałem majora Zygmunta Berlinga w 1925 roku

Abstract

During a lecture at the Higher War School (WSWoj.) a honor incident occurred between Major Zygmunt Berling and Major Janusz Gaładyk. This event became the subject of an internal investigation at WSWoj., as well as an additional later inquiry by the Honorary Officer's Court. This article, which is based mainly on previously unknown archival materials, presents the circumstances of this dispute and its conclusion.

Kariera wojskowa Zygmunta Berlinga to historia żołnierza-legionisty,¹ ambitnego oficera Wojska Polskiego okresu międzywojennego (m.in. wspierał zamach stanu Józefa Piłsudskiego w 1926 r.),² który w czasie II wojny światowej współtworzył ludowe Wojsko Polskie (dalej: IWP) w Związku Sowieckim.³ Trudno się zatem dziwić, że jego postać doczekała się kilku

¹ Zob. m.in. Wacława Milewska, Janusz T. Nowak i Maria Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918: zarys historii militarnej i politycznej* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 1998), 71; Stanisław Czerep, *II Brygada Legionów Polskich* (Warszawa: Bellona, 2007), 253.

² Zygmunt Berling, *Wspomnienia*, t. 1 (Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1990), 83; Ignacy Bukowski, *Z minionych lat. Wspomnienia oficera sztabu* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1974), 60–63.

³ Stanisław Kot, *Rozmowy z Kremlem* (Londyn: Jutro Polski, 1959), 306; Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946* (Londyn: Gryf Publication LTD, 1983), 247; Henryk Stańczyk i Stefan Zwoliński, *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943–1945* (Warszawa: Rytm, 2015), 26–27, 36–45; Witold Babiński, *Przyczynki historyczne do okresu 1939–1945* (Londyn: B. Świdorski, 1967), 147.

biografii.⁴ Dominują w nich jednak losy Berlinga z czasów II wojny światowej.⁵ Zauważalny jest brak wiedzy na temat m.in. jego lat młodości, służby w Legionach Polskich czy kariery wojskowej w II RP, gdyż te przeważnie sprowadzano jedynie do najważniejszych wydarzeń opartych głównie na ustaleniach z akt personalnych tytułowego bohatera.⁶ Zasadne zatem wydaje się przedstawienie honorowego epizodu z udziałem Berlinga, do którego doszło podczas jego pobytu w Wyższej Szkole Wojennej (dalej: WSWoj.) w latach 1923–1925. Tym bardziej, że obaj najważniejsi biografowie pominęli to zdarzenie, a cały proces szkolenia podsumowali w identyczny sposób: „O samym przebiegu studiów Berlinga w Wyższej Szkole Wojennej wiemy niewiele”.⁷

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną okoliczności zajścia pomiędzy mjr. Berlingiem a mjr. Januszem Gaładykiem – słuchaczami WSWoj. w 1925 r. – na podstawie materiałów śledczych zebranych w ramach wykonywania tzw. śledztwa wewnętrznego oraz zakończenia samego zatargu przed Oficerskim Sądem Honorowym. Celem jest pokazanie przede wszystkim nietypowości jego procedowania, wynikającej m.in. z braku wykorzystania jednego z obowiązujących ówczesnie kodeksów honorowych; wpływu cech charakterologicznych jego uczestników na przebieg zatargu i jego zakończenia. Artykuł oparto w zdecydowanej większości na niepublikowanych dotąd materiałach archiwalnych.

O ile Berling jest postacią szerzej znaną, zasadne jest przywołanie we wstępie krótkiej biografii drugiej strony zatargu. Major Janusz Gaładyk (ur. 1898 – zm. 1947) był legionistą, peowiakiem, w II RP służył m.in. w 5 Pułku Piechoty Legionów (dalej: ppLeg.), potem w 79 pp, w latach 1923–1925 był słuchaczem IV Kursu w WSWoj. Po ukończeniu szkolenia przydzielono go do Inspektoratu Armii nr 1, potem do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych (dalej: GISZ). Od 1929 r. do 1931 r. był szefem sztabu 29 Dywizji Piechoty (dalej: DP) w Grodnie, później dowódcą 6 Pułku Strzelców Podhalańskich (1931 r.) i zastępcą dowódcy 18 pp (1933–1934) i 76 pp (1934–1935). Tuż przed wybuchem II wojny światowej w stopniu płk. dowodził pułkiem Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej: KOP) „Wilejka”.

⁴ Na przykład: Andrzej Topol, *Zygmunt Henryk Berling 1896–1980* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1990); Stanisław Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1993).

⁵ W latach 1990–1991 ukazały się na polskim rynku księgarskim trzytomowe wspomnienia Berlinga, które stały się źródłem mocno eksplorowanym przez niektórych biografów, np. Jaczyńskiego. Zob.: Berling, *Wspomnienia*, t. 1; t. 2 i 3 (Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1991).

⁶ Na przykład w biografii Jaczyńskiego okres ten zajmuje tylko 40 z blisko 384 stron. U Topola zaś 31 ze 122 stron.

⁷ Jaczyński, *Zygmunt Berling*, 44; Topol, *Zygmunt Henryk Berling*, 32.

W czasie kampanii polskiej pełnił funkcję dowódcy 1 Brygady Górskiej. W listopadzie 1939 r. aresztowany przez Sowieców. Od 1941 r. służył w Armii Polskiej w ZSRS. Po wojnie przebywał w Polsce. Pochowany na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

11 marca 1925 r. do komendanta WSWoj. gen. dyw. Aureliusza Serdy-Teodorskiego⁸ wpłynął meldunek⁹ o konflikcie między majorami: Berlin-kiem i Gaładykiem, do którego doszło dwa dni wcześniej. W celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności zatargu nakazał on przeprowadzić tzw. śledztwo wewnętrzne. Odpowiedzialny za nie został płk Jan Bezard¹⁰, wówczas pełniący obowiązki zastępcy komendanta WSWoj. Wypełniając swoje zadanie, w ciągu następnych dwóch dni płk Bezard przesłuchiwał obu majorów oraz kilku świadków.

Major Berling zeznał, że 9 marca 1925 r. francuski wykładowca de Juvigny¹¹ prowadzący dyskusję polecił mu,¹² aby nie wpuszczał do sali oficerów-słuchaczy po jej rozpoczęciu. Nie było to łatwe zadanie, ponieważ upominanie spóźnionych przez Berlinga nie powstrzymywało ich przed wejściem na salę wykładową. „Chcąc przeszkodzić dalszemu wchodzeniu oficerów [jak stwierdził Berling] miałem otwarte drzwi zamknąć”.¹³ W tym momencie zjawiał się mjr Gaładyk, który zamierzał uczestniczyć w wykładzie. Berling powiedział mu:

⁸ Aureli Serda-Teodorski (ur. 1860 – zm. ok. 1942/1943) – gen. WP. Prawnik, oficer austriacki, w czasie I wojny światowej walczył na froncie włoskim; w II RP służył m.in. w Armii „Wschód” w walkach o Lwów, Grupie Operacyjnej gen. Lucjana Żeligowskiego, potem w Armii gen. Józefa Hallera. Od września 1919 r. do 1920 r. pełnił funkcję szefa Misji Wojskowej przy Rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej (Semena Petlury). W następnych latach był zastępcą Generalnego Inspektora Jazdy i zastępcą dowódcy Okręgu Generalnego „Poznań”. Od maja 1921 r. generał dywizji w stanie spoczynku. W latach 1922–1925 był komendantem WSWoj. W 1936 r. przeprowadził się do Jugosławii, gdzie pozostał do końca życia. Jerzy A. Radomski, „Serda-Teodorski Aureli (1860–ok. 1943),” *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB) 36 (1995–1996): 294–296.

⁹ Nie wiadomo, kto był autorem tego meldunku. Czy była nim jedna ze stron zatargu, czy może świadek zdarzenia.

¹⁰ Jan Bezard (ur. 1871 – zm. 1954) – płk WP. Oficer austriacki, kartograf, wynalazca busoli polowej powszechnie stosowanej w różnych armiach na świecie. W II RP szkolił z topografii żołnierzy biorących udział w wojnie polsko-bolszewickiej, od 1922 r. wykładał w WSWoj., w stan spoczynku przeszedł w 1927 r. W latach 1931–1939 przebywał w swoim majątku w Przyborowie. W obawie przed Armią Czerwoną uciekł w 1944 r. do Turcji, po wojnie osiedlił się w Austrii. Tam zmarł w całkowitym ubóstwie w wiedeńskim ośrodku dla azylantów. Marcin Ochman, „Jan Bezard,” Muzeum Wojska Polskiego, dostęp czerwiec 5, 2022, <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/jan-bezard.php>.

¹¹ Imienia wykładowcy nie ustalono.

¹² Trudno ustalić, co było przesłanką do wydania polecenia akurat Berlingowi. Czy nastąpiło to ze względu na osiągnięcia mjr. Berlinga, czy może był to zwykły przypadek?

¹³ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Oficerskie Sądy Honorowe (dalej: OSH), sygn. I.351.34.65, Protokół spisany przez płk. Jana

„nie róbcie głupich żartów”, po czym, nie wpuszczając go, zamknął drzwi, przytrzymując je później nogą. Ten moment stał się początkiem konfliktu. Po skończonym wykładzie mjr Berling powrócił na swoje miejsce „w klasie” i tam doszło do wymiany zdań pomiędzy nim a mjr. Gaładykiem, który do niego podszedł. W relacji mjr. Berlinga przebiegało to w następujący sposób: „mjr Gaładyk, zbliżył się do mnie, będąc widocznie wzburzonym i powiedział: «Pan postępuje jak smarkacz», odpowiedziałem mu na to: «Pan pewnie siebie ma na myśli». W odpowiedzi mjr Gaładyk powtórzył mi poprzednie słowa jeszcze bardziej podniesionym głosem. Po raz trzeci powtórzyła się ta sama wymiana słów, poczem mjr Gaładyk wrócił na swoje miejsce w stanie widocznie podenerwowanym, usiadł przy swoim stole, po chwili odwrócił się i powiedział do mnie «gówniarz!»”.¹⁴

Inaczej opisał to zdarzenie przesłuchiwany mjr Gaładyk. Stwierdził, że wchodząc do sali wykładowej, został wypchnięty za drzwi przez mjr. Berlinga, którego nie widział, „gdyż stał widocznie z boku”. Uznawszy, że przebywanie razem z nim od półtora roku w WSWoj. stworzyło pewne więzi koleżeńskie między kursantami, postanowił „nie traktować tego wypadku pchnięcia w formalnym trybie honorowym”, lecz spróbować wyjaśnić sprawę poprzez bezpośrednią rozmowę.¹⁵ Tuż po zakończeniu wykładu podszedł więc do mjr. Berlinga, oznajmiając mu, że wyprasza sobie takie zachowanie w stosunku do swojej osoby. Gdy jednak mjr Gaładyk zobaczył lekceważący gest („wzruszenie ramionami”) ze strony Berlinga, powiedział „wzburzony: «proszę pana, Pan się zachował jak smarkacz». Mjr Berling odpowiedział, że ja pewnie siebie mam na myśli, powtórzyłem wówczas moje poprzednie zdanie i odszedłem na swoje miejsce”.¹⁶ Przyznał również, że nie użył słowa „gówniarz” w stosunku do mjr. Berlinga. „Stwierdzam, że to wstrętne określenie sam sobie przypisuje [tj. mjr Berling – G.K.], wskutek przesłyszenia, gdyż ja powiedziałem głośno i wyraźnie: «Cymbał ostatniego rządu»”.¹⁷ O całym zajściu nie poinformował nikogo, tzn. nie złożył żadnego meldunku, licząc na to, że mjr Berling zgodnie z procedurami postępowania honorowego „Kodeksu Bożewicza” przyśle mu swoich sekundantów.¹⁸

Bezarda w sprawie zatargu mjr. Zygmunta Berlinga z mjr. Januszem Gaładykiem sporządzony 13 III 1925 r., Warszawa, b.p.

¹⁴ Ibid.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ Ibid. Nie do końca wiadomo, czy zwrotu tego użyto jako związek frazeologiczny, czy nawiązywał on do tzw. II Gabinetu Wincentego Witosa (maj–grudzień 1923 r.) – więcej zob. Janusz Faryś, „II Gabinet Wincentego Witosa 28.V.1923–15.XI.1923,” w *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Faryś i Janusz Pajewski (Szczecin–Poznań: Likon, 1991), 111–120.

¹⁸ W świetle przepisów „Kodeksu Bożewicza” strona obrażona miała wysłać w ciągu 48 godz. dwóch zastępców (inaczej zwanych sekundantami lub rzadziej świadkami) do ich odpowiedników strony przeciwnej. We wspólnym gronie ustalali warunki zadośćuczynienia, w tym niekiedy czas, miejsce i sposób pojedynku.

Choć opis samego zajścia był zbliżony, bo doszło do obrazu słownej, to sedno sprawy znajdowało się w tym, czy nie nastąpiła zniewaga czynna polegająca na naruszeniu nietykalności cielesnej (w tej kwestii była zasadnicza różnica). W takim przypadku, jeżeli doszłoby do niej, to zgodnie z najbardziej spopularyzowanym tzw. „Kodeksem Boziewicza” zaliczano ten czyn do zniewagi trzeciego stopnia, co mogło doprowadzić nawet do pojedynku pomiędzy stronami.¹⁹

W ustaleniu „jedyne” stanu faktycznego niewiele pomogły dalsze przesłuchania przeprowadzone przez płk. Bezarda w ramach śledztwa wewnętrznego. I tak – świadek mjr Kazimierz Stefczyk²⁰ stał za daleko, aby usłyszeć wymianę zdań pomiędzy majorami Berlingiem a Gaładykiem przed wejściem do sali.²¹ Z kolei kpt. Leopold Ruszczyk²² dość dobrze odtworzył obraźliwą dyskusję, potwierdzając jednocześnie, że użyto słów: „smarkacz”²³ i „cymbał ostatniego rządu”. Por. Antoni Ślusarczyk²⁴ natomiast oświadczył, że widział, jak „mjr Gaładyk chciał wejść do sali wykładowej, a mjr Berling nie wpuścił go”.²⁵ Bardzo interesujące zeznanie złożył por. Aleksander Kloc,²⁶ który oznajmił, że był świadkiem, jak „mjr Berling

¹⁹ Zob. Władysław Boziewicz, *Polski Kodeks Honorowy* (Warszawa-Kraków: Księgarnia J. Czerneckiego), wydanie piąte, 22–23 (art. 41).

²⁰ Kazimierz Stefczyk (ur. 1891 – zm. 1941) – inżynier, płk WP. Oficer 2 Pułku Artylerii Górskiej (dalej: pag), absolwent WSWoJ., potem oficer 1 pag oddelegowany do Wojskowego Instytutu Geograficznego. Andrzej Suchcitz, „Stefczyk Kazimierz Mieczysław (1891–1941),” *PSB* 43 (2004–2005): 261–262.

²¹ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół spisany przez płk. Jana Bezarda w sprawie zatargu mjr. Zygmunta Berlinga z mjr. Januszem Gaładykiem sporządzony 13 III 1925 r., Warszawa, b.p.

²² Leopold Ruszczyk (ur. 1893 – zm. 1939) – legionista, płk dypl. WP. W II RP służył m.in. w 86 pp, w KOP, 12 pp, w 1934 r. przeszedł w stan spoczynku. W czasie kampanii polskiej zmarł w wyniku odniesionych ran. „Leopold Ruszczyk,” Wikipedia, dostęp czerwiec 6, 2022, https://pl.wikipedia.org/wiki/Leopold_Ruszczyk.

²³ Użycie tej inwektywy potwierdził również świadek mjr Antoni Staich: CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół spisany przez płk. Jana Bezarda w sprawie zatargu mjr. Zygmunta Berlinga z mjr. Januszem Gaładykiem sporządzony 13 III 1925 r., Warszawa, b.p.

²⁴ Antoni Ślusarczyk [Ślósarczyk] (ur. 1899 – zm. 1984) – oficer 7 pp Legionów Polskich, absolwent WSWoJ., potem oddelegowany do Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Jurek K, „Ślósarczyk Antoni,” *Polska Niezwykła.pl*, dostęp czerwiec 5, 2022, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/people,9202.html>.

²⁵ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół spisany przez płk. Jana Bezarda w sprawie zatargu mjr. Zygmunta Berlinga z mjr. Januszem Gaładykiem sporządzony 13 III 1925 r., Warszawa, b.p.

²⁶ Aleksander Alfons Kloc [Klotz] (ur. 1898 – zm. 1976) – legionista, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Służył m.in. jako zastępca *attaché* wojskowego w Rydze, w 66 pp, a następnie w 55 pp, absolwent WSWoJ. W 1926 r. był wykładowcą w Oficerskiej Szkole Piechoty w Warszawie, później pozostawał do dyspozycji I wiceministra spraw wojskowych – szefa

i z wielką i widoczną pasją wypchnął mjr. Gaładyka na korytarz”. Był tym faktem „oburzony, tym bardziej, że mjr Gaładyk swoim postępowaniem w danym momencie nie dał żadnego powodu do tego rodzaju postępowania”.²⁷ Porucznik Kloc przytoczył także, w bardzo dokładny sposób, dyskusję, jaka wywiązała się między stronami zatargu. Całość jednak skonkludował następująco: „za dosłowność tego dialogu odpowiedzialności wziąć na siebie nie mogę, ponieważ był on prowadzony b[ardzo] żywo z widocznym zdenerwowaniem stron obydwu”.²⁸

Zebrany materiał dowodowy stanowił podstawę sporządzenia 13 marca 1925 r. oficjalnego protokołu. Czy został on wykorzystany przez komentanta WSWoj. w celu wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji wobec poróżnionych majorów, uczestników kursu normalnego IV promocji, Berlinga i Gaładyka – trudno ustalić. Dokumenty archiwalne w tej kwestii milczą. Wiadomo, że ów protokół trafił do szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Stanisława Hallera, który przekazał go w maju 1925 r. do Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy Ministerstwie Spraw Wojskowych (dalej: SH dla Of.Szt. przy MSWojsk.).²⁹ Ta ostatnia instytucja pod względem przedmiotowym i podmiotowym nie była przypadkowa. Po pierwsze (zakres przedmiotowy), incydent mjr. Berlinga z mjr. Gaładykiem bez wątpienia wypełniał cechy zatargu honorowego (obraza słowna, zniewaga czynna). Po drugie (zakres podmiotowy), na mocy obowiązujących ówczesnie przepisów sprawy honorowe słuchaczy m.in. WSWoj. przekazywano do SH dla oficerów sztabowych przy MWojsk.³⁰

Administracji Armii. W latach trzydziestych XX w. był m.in. lwowskim starostą grodzkim i powiatowym starostą w Wadowicach i Radomiu. Po wrześniu 1939 r. podczas okupacji działał w ZWZ-AK. Pod koniec II wojny światowej wstąpił do IWP, ale w lutym/marcu 1946 r. przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Potem wyemigrował do Australii, gdzie zmarł.

²⁷ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół spisany przez płk. Jana Bezarda w sprawie zatargu mjr. Zygmunta Berlinga z mjr. Januszem Gaładykiem sporządzony 13 III 1925 r., Warszawa, b.p.

²⁸ Ibid.

²⁹ Ibid., Pismo szefa Sztabu Generalnego gen. dyw. Stanisława Hallera do Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy MSWojsk. z 18 V 1925 r., Warszawa, b.p. Oficerskie Sądy Honorowe funkcjonowały w II RP na podstawie przepisów zawartych w Statucie, który znówelizowano w 1927 r., zob. Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim (dalej: SOSH), („Dziennik Rozkazów Wojskowych” /dalej: Dz. Roz. Wojsk./ 1919, nr 67, poz. 2154); Rozporządzenie Prezydenta RP z 8 VIII 1927 r. w sprawie statutu oficerskich sądów honorowych (Dz. U. RP 1927, nr 93, poz. 834, z 28 X).

³⁰ Oficerowie sztabowi Wyższej Szkoły Wojennej i Wyższej Szkoły Intendentury a jurysdykcja sądu honorowego (Dz. Roz. Wojsk. 1925, nr 4, poz. 42); Przepisy te stanowiły *lex specialis* w stosunku do art. 11 SOSH. Ludomir Brzostowski, *Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim* (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1925), 27.

W myśl przepisów Statutu Oficerskich Sądów Honorowych do zbadania zatargu/sprawy honorowej wyznaczanych było dwóch sędziów-śledczych z Oficerskiego Sądu Honorowego (dalej: OSH), którzy przeprowadzali postępowanie dowodowe, a następnie – w praktyce – jeden z nich sporządzał protokołów będący później przedmiotem obrad OSH. Dalsza procedura była prosta, gdyż zebrany skład sędziowski podejmował uchwałę o oddaniu lub nieoddaniu oficera/ów przed OSH.³¹ Nie inaczej było w przypadku zatargu Berlinga z Gaładykiem. 29 lipca 1925 r. SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. w składzie: płk Władysław Struś (przewodniczący), płk Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, płk Bronisław Regulski, ppłk Tadeusz Kamiński, ppłk Adolf Maciesza, mjr Artur Maruszewski, mjr Józef Wiatr zapoznał się z wynikami dochodzenia przedstawionymi w formie referatu,³² a następnie podjął uchwałę o oddaniu pod sąd honorowy zarówno mjr. Berlinga, jak i mjr. Gaładyka. Uzasadnienie decyzji sędziów było iście „salomonowe”, warto więc je przytoczyć w większym fragmencie: „Zajście z dn. 9 III 1925 r. w Wyż[szej] Szk[ole] Wojsk[owej] [winno być: Wojennej – G.K.] między mjr. Berlingiem Zygmuntem i mjr. Gaładykiem Januszem nosi wyraźnie cechy zatargu honorowego, przyczem zarówno mjr Gaładyk mjr. Berlingowi, jak mjr Berling mjr. Gaładykowi uchybił na honorze. Wobec tego, że ani mjr Berling, ani mjr Gaładyk nie uznali za stosowne uzyskania satysfakcji na drodze ogólnie przyjętej przy załatwianiu zatargów honorowych, za takowe bowiem nie można uznać u mjr. Berlinga odparowania w pewnym momencie ubliżających słów mjr. Gaładykowi oraz zameldowania o całym zajściu bezpośredniemu przełożonemu, jak również u mjr. Gaładyka użycia ubliżających słów w stosunku do mjr. Berlinga jako reakcję na wypchnięcie go za drzwi przez mjr. Berlinga”³³

Podjęcie takiej uchwały oznaczało, że rozwiązanie zatargu mjr. Gaładyka z mjr. Berlingiem rozstrzygnięte zostanie po zorganizowaniu rozprawy głównej przed SH dla Of.Szt. przy MSWojsk., którą zaplanowano na 21 września 1925 r.³⁴ Oprócz stron o procesie powiadomiono również dwóch świadków, którzy złożyli najobszerniejsze zeznania, tj. kpt. Ruszczyca i por. Kloca.³⁵

Zatarg mjr. Berlinga z mjr. Gaładykiem zaczął przybierać jeszcze inny wymiar, bowiem 15 września 1925 r. mjr Gaładyk, korzystając z art. 53

³¹ Zob. art. 49 SOSH.

³² Referat sporządzano na podstawie przeprowadzonego dochodzenia przez dwóch sędziów śledczych wyznaczonych do tego przez przewodniczącego OSH – zob. art. 46 SOSH.

³³ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Uchwała SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. z 29 VII 1925 r., Warszawa, b.p.

³⁴ Ibid., Pismo Przewodniczącego SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. płk. Tadeusza Kurcysusa do Komendanta WSWojsk. z 22 VIII 1925 r., Warszawa, b.p.

³⁵ Ibid., Pismo – wezwanie Przewodniczącego SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. płk. Tadeusza Kurcysusa do kpt. Leopolda Ruszczyca i por. Alfonsa Kloca z 11 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

SOSH, zapoznał się z aktami swojej sprawy honorowej. W nich zetknął się z opinią (raportem służbowym) co do swojej osoby sporządzoną przez komendanta WSWoj. gen. Serdy-Teodorskiego. Nie była ona pochlebna: „mjr Gaładyk obrażając kolegę w sposób ordynarny z premedytacją okazał się gburowatym człowiekiem o niskim sposobie myślenia, dalej, że prostactwo jest mu widocznie wrodzonym”.³⁶ Reakcja była natychmiastowa, ponieważ czując się urażonym przez komendanta WSWoj., zwrócił się w tej sprawie do Rady Honorowej³⁷ o opinię i wskazanie ewentualnej dalszej drogi postępowania. Ta – następnego dnia zebrawszy się w składzie: płk Michał Bajer³⁸, płk Tadeusz Kurcysz³⁹, płk Franciszek Wład⁴⁰ – udzieliła porady, w której oświadczone, iż „sprawa [...] ze względu na charakter służbowy raportu nie nadaje się do postępowania honorowego; mogłaby być ona załatwiona na drodze służbowej”.⁴¹ Major Gaładyk postanowił skorzystać z tej możliwości

³⁶ Ibid., Pismo mjr. Janusza Gaładyka do szefa Sztabu Generalnego z 17 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

³⁷ Radę Honorową tworzyło trzech sędziów z OSH, przy którym ona funkcjonowała. Wydawała porady w sprawach niewniesionych jeszcze do OSH – Szerz. czyt. rozdz. IX SOSH.

³⁸ Michał Bajer (ur. 1884 – zm. 1962) – oficer carski, II Korpusu Polskiego i „Błękitnej Armii” gen. J. Hallera. W II RP m.in. był dowódcą 45 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych (1919–1921), służył w departamentach ministerialnych (Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych). W latach 1923–1926 pełnił funkcję szefa Oddziału II Sztabu Generalnego. W czasie przewrotu majowego stanął po stronie rządowej, co prawdopodobnie doprowadziło do przesunięcia go w stan spoczynku w 1929 r. Później, do wybuchu II wojny światowej, obejmował kierownicze stanowiska w przemyśle na Śląsku. Po wojnie pozostał w Polsce, gdzie zmarł. „Bajer Michał,” w *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek M. Majchrowski, Grzegorz Mazur i Kamil Stepan (Warszawa: BGW, 1994), 149.

³⁹ Tadeusz Kurcysz (ur. 1881 – zm. 1944) – płk WP. W czasie Wielkiej Wojny służył w carskiej armii, od 1917 r. w I Korpusie Polskim. W II RP piastował funkcję m.in. szefa adiutantury Sztabu Generalnego; szefa Inspektoratu Kawalerii; szefa sztabu 1 Dywizji Strzelców Armii gen. J. Hallera. Po ukończeniu kursu w WSWoj. przydzielono go do Oddziału IV Sztabu Generalnego (od 1925 r. był jego szefem). Od 1926 r. był dowódcą 26 Pułku Artylerii Polowej (dalej: pap), a następnie na tej samym stanowisku w 27 pap. W 1931 r. przeniesiony w stan spoczynku. W czasie II wojny światowej aktywnie uczestniczył w polskiej konspiracji, m.in. Konfederacji Zbrojnej, ZWZ-AK. Od 1 VIII 1943 r. aż do swej śmierci był Komendantem Głównym Narodowych Sił Zbrojnych. Piotr Stawecki, „Tadeusz Kurcysz (1881–1944),” *PSB* 16 (1971): 225–226.

⁴⁰ Franciszek Wład (ur. 1888 – zm. 1939) – późniejszy generał WP (od 1932 r.). W czasie I wojny światowej służył w c.k. Armii. Dostał się do niewoli i został wywieziony na Syberię, skąd zbiegł. W II RP służył w Sztabie Generalnym, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Dowodził 1 Pułkiem Strzelców Podhalańskich (1926 r.), potem piechotą dywizyjną 25 DP (1927–1930). Od 1930 r. dowodził 14 Wielkopolską DP. W czasie II wojny światowej wraz ze swoją jednostką wszedł w skład Armii „Poznań”. Podczas bitwy nad Bzurą został śmiertelnie ranny. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939* (Warszawa: Bellona, 1994), 352.

⁴¹ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół Rady Honorowej przy SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. z 16 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

i na mocy punktu 44 Regulaminu Służby Wewnętrznej⁴² wystosował pismo do szefa Sztabu Generalnego, w którym poprosił o rozpatrzenie swojej „kwalifikacji wystawionej w [...] raporcie przez p. gen. Serde-Teodorskiego, że [jak to napisał mjr Gaładyk] jestem: «oficerem zdolnym, ale niedyscyplinowanym» gdyż przytoczony ustęp wskazywać by mógł na brak obiektywności ze strony mego bezpośredniego przełożonego”.⁴³ Jednocześnie w samym piśmie poruszył również inną bardzo interesującą kwestię. Major Gaładyk oznajmił, że przeglądając swoje akta ze sprawy honorowej, natknął się na decyzję szefa Sztabu Generalnego, „powziętą w sprawie omawianego raportu, nakazującą wytknąć Panu gen. dyw. Serdzie-Teodorskiemu niewłaściwość postępowania [tzn. zachowania – przyp. G.K.]”. Dlatego poprosił o odpowiedź, „czy ta decyzja odnosi się właśnie do obraźliwych zwrotów użytych w stosunku do mnie”.⁴⁴

Trudno dzisiaj rozstrzygać, czy mjr Gaładyk otrzymał jakąkolwiek odpowiedź ze Sztabu Generalnego, gdyż nie przetrwały żadne materiały, które pozwoliłyby na podjęcie próby analizy tego wątku. Wypada również żałować, że nie można przeczytać samej decyzji zawierającej reprimendę dla komendanta WSWoj. za „niewłaściwe zachowanie”. Czy rzeczywiście dotyczyła ona – jak zapytał mjr Gaładyk – używania obraźliwych zwrotów przez gen. Serdy-Teodorskiego względem swego podwładnego? A może ta reprimenda stanowiła zwrócenie uwagi komendantowi WSWoj. na nieprofesjonalne rozwiązanie zatargu honorowego? Niestety ta kwestia również pozostanie w sferze domysłów i domniemań.

Rozprawa główna w sprawie zatargu honorowego pomiędzy mjr. Berlinem a mjr. Gaładykiem odbyła się 21 września 1925 r. w SH dla Of.Szt. przy MSWojs. W skład sądu wchodził następujący sędziowie: płk Bajer (przewodniczący), płk Kurcysz, płk Franciszek Arciszewski, ppłk Tadeusz Kamiński, ppłk Stanisław Bałandy, mjr Artur Maruszewski, mjr Józef Wiatr. Zgodnie z procedurą przewodniczący ogłosił skład orzekający stronom,⁴⁵ które nie miały zastrzeżeń. Następnie odczytał uchwałę oddającą ich pod OSH, po czym

⁴² Jeden z akapitów tego punktu brzmiał następująco: „O ile zażalenie jest skierowane przeciwko przełożonemu, przez którego prowadzi droga służbowa, bezpośrednio niższy od niego podwładny omija go, a zażalenie skierowuje wprost do przełożonego wyższego, meldując jednak pominiętemu o wniesieniu zażalenia przeciwko niemu”. *Regulamin Służby Wewnętrznej (Zarys)* (Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1924), 44.

⁴³ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Pismo mjr. Janusza Gaładyka do szefa Sztabu Generalnego z 17 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Major Berling uczestniczył w rozprawie bez obrońcy, z kolei mjr Gaładyk stawiał się w obecności obrońcy ppłk. Juliusza Ulrycha. Ibid., Protokół rozprawy głównej w sprawie honorowej mjr. Zygmunta Berlinga i mjr. Janusza Gaładyka z 21 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

oddął głos oskarżonym. Jako pierwszy przemówił obrońca mjr. Gaładyka,⁴⁶ czyli ppłk Juliusz Ulrych.⁴⁷ Wprawił w konsternację sędziów, ponieważ odczytał „akt pojednania”⁴⁸ między stronami [...] spisany w kilka dni po zajściu” i złożył go „do zużytkowania Sądowi”.⁴⁹ Nie była to jednak wersja oryginalna „aktu pojednania”, ale jedynie pismo informujące o okolicznościach i świadkach tego zdarzenia. Ten „akt” podpisany miał być 10 lub 11 marca 1925 r. przez mjr. Berlinga i mjr. Gaładyka, którzy na znak zgody uściśli sobie dłonie w sali bibliotecznej WSWoj. Nastąpiło to – jak zakomunikowano – „pod wpływem koleżeńskej interwencji profesorów francuskich: p. Płk. Boissel’a⁵⁰ i Majora de Juvigny”, a także mjr. Józefa Hałacińskiego („Gospodarza II rocznika WSWoj.”), mjr. Konstantego Druckiego-Lubeckiego, mjr. Tadeusza Tomaszewskiego, mjr. Jana Hycy („Asystenta WSWoj.”). Wszystkie te osoby były też świadkami pogodzenia się stron.⁵¹

Nieoczekiwane ujawnienie tak istotnego dokumentu informującego o wcześniejszym pogodzeniu się stron wymusza zadanie kilku ważnych pytań: 1) Dlaczego nie ma jednoznacznej (lub konkretnej) daty spotkania pojednawczego? 2) Jeśli 10 lub 11 marca (czyli maksymalnie dwa dni po zajściu) doszło do pojednania zwaśnionych stron, to dlaczego likwidacja zatargu wymagała interwencji (tj. przeprowadzenia procesu sądowego) oficerskiej temidy honorowej? 3) Dlaczego sprawy mjr. Berlinga z mjr. Gaładykiem nie rozwiązano na etapie procedur WSWoj., tak by „nie opuściła” ona murów wojskowej uczelni? Odpowiedzi nie są jednoznaczne. Po pierwsze, być może komendant WSWoj. nie został o pojednaniu poinformowany

⁴⁶ W świetle przepisów zamiast oskarżonego mógł zabrać głos jego obrońca (art. 56 SOSH).

⁴⁷ Juliusz Ulrych (ur. 1888 – zm. 1959) – legionista, peowiak, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W II RP służył m.in. w Oddziale II Sztabu Generalnego, później w Departamencie VII MSWojsk. Od 1924 r. był szefem sztabu KOP w Warszawie, w latach 1926–1931 sprawował funkcje m.in. w GISZ, Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz Oddziale IV Sztabu Głównego. Objął również tekę ministra komunikacji w latach 1935–1939. Był posłem na Sejm V kadencji. W czasie II wojny światowej internowany w Rumunii, potem (przez Turcję i Cypr) przedostał się do Francji, skąd trafił do Anglii, gdzie zmarł. „Ulrych Juliusz”, w *Kto był kim*, 73; *Czy wiesz kto to jest?*, red. Stanisław Łoza (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1938), 765.

⁴⁸ Niestety, nie dotrwał do naszych czasów ten „akt pojednania”. Nie wiadomo, w jakiej formie go sporządzono i kto się pod nim podpisał. Zachowała się jedynie jego uproszczona wersja, która bardziej przypomina urzędową notatkę. Prawdopodobnie sporządzono ją na potrzeby rozprawy. I to właśnie ją odczytano przed sądem, nazywając ją w protokole niefortunnie „aktem pojednania”.

⁴⁹ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół rozprawy głównej w sprawie honorowej mjr. Zygmunta Berlinga i mjr. Janusza Gaładyka z 21 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

⁵⁰ Imienia nie ustalono.

⁵¹ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Pismo mjr. de Juvigny i mjr. Jana Hycy do SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. z 15 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

lub też wiedział o nim, ale ze względu na dość poważny charakter zajścia (zniewaga czynna) zdecydował się na przekazanie sprawy do właściwej przedmiotowo instytucji sądowniczej. Zbyt późne zaś powiadomienie OSH o likwidacji zatargu wynikało prawdopodobnie albo z niewiedzy „interweniujących”, że zajście stało się sprawą badaną przez OSH, albo z wyczekiwania na umorzenie jej na etapie podjęcia uchwały przez OSH, co kończyłoby zatarg i nie uruchamiałoby postępowania procesowego (*ad 2 i 3*). Najbardziej interesujące jest poszukiwanie odpowiedzi na *ad 1*) Dlaczego nikt ze świadków pojednania nie był w stanie podać konkretnej daty pojednania się stron? Dlaczego żadna z tych osób nie sporządziła oficjalnego podpisanego przez nich protokołu z takiego pojednania? Niewątpliwie, sporządzenie takiego dokumentu z określeniem dokładnej daty zakończyłoby zatarg przed wszczęciem postępowania przed OSH. Czy można takie zachowania określić w formie świadomego czy nieświadomego zaniedbania? – trudno bez innych materiałów archiwalnych ocenić.

Złożenie przez obrońcę takiego dowodu sprawiło, że przewodniczący płk Bajer zarządził przerwę na naradę, po której powrócono na salę rozpraw i ogłoszono uchwałę. Zgodnie z jej treścią sędziowie zapowiedzieli wziąć pod rozwagę przedłożony „akt pojednania” przy „ostatecznym rozpatrywaniu sprawy i po przeprowadzeniu normalnego postępowania dowodowego”.⁵² Taka sytuacja przyspieszyła przebieg samego procesu, ponieważ odstąpiono od przesłuchiwanie świadków, na co zgodziły się strony.⁵³ Przyśpieszono więc do zebrania zeznań od oskarżonych. Major Gaładyk oświadczył bardzo krótko, że zajście miało miejsce 9 marca 1925 r., a następnego dnia dowiedział się, że sprawę skierowano na drogę służbową. Było to bardzo istotne. Co prawda, nie zwalniało go to z zainicjowania postępowania w oparciu o wybrany kodeks honorowy i posłanie do mjr. Berlinga swoich sekundantów, ale w pewien sposób tłumaczyło jego zaniechanie w tej materii. Major Gaładyk przypuszczał zapewne, że zatarg zakończy się służbowo, np. dyscyplinarnie. Z kolei mjr Berling powiedział, iż bezpośrednio po incydencie o wszystkim zameldował przełożonemu. Potwierdził, że do pojednania z mjr. Gaładykiem doszło dzięki wstawiennictwu profesorów WSWoj. W geście zgody strony uściśniły sobie dłonie i „uważały sprawę za załatwioną. Aktu w tej sprawie nie spisano”.⁵⁴ Wątek ten rozszerzył jeszcze mjr Gaładyk, który oświadczył, że komendant WSWoj. został o tym pojednaniu

⁵² Ibid., Protokół rozprawy głównej w sprawie honorowej mjr. Zygmunta Berlinga i mjr. Janusza Gaładyka z 21 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

⁵³ W świetle art. 58 SOSH strony mogły zawsze zażądać, aby przesłuchano świadka, który zeznawał w czasie śledztwa lub dopiero co wskazanego.

⁵⁴ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Protokół rozprawy głównej w sprawie honorowej mjr. Zygmunta Berlinga i mjr. Janusza Gaładyka z 21 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

poinformowany przez mjr. de Juvigny'ego, lecz „zignorował ten sposób załatwienia”.⁵⁵ Na tym zakończono postępowanie dowodowe, po którym rozpoczęły się mowy końcowe oskarżonych. Niestety, zaprotokołowano tylko jedną z nich, tj. Berlinga. Poprosił w niej o „uwolnienie” od wszelkich zarzutów. Mniemał, że skierowanie sprawy na drogę służbową równoznaczne było z rozstrzygnięciem sprawy przez przełożonego. W takim przypadku żądanie zadośćuczynienia w postępowaniu honorowym uważał za bezzasadne. Prawdopodobnie podobną mowę wygłosił obrońca mjr. Gaładyka (ewentualnie on sam jako oskarżony), wnosząc prośbę o uniewinnienie. Po tych wystąpieniach sędziowie udali się na naradę, następnie powrócili i ogłosili wyrok.

Sąd Honorowy dla Of.Szt. przy MSWojsk. postanowił oddalić zarzuty obu oskarżonym, które postawiono w uchwale z 29 lipca 1925 r. W uzasadnieniu orzeczenia wyraźnie podkreślono, że najważniejszym dowodem „oczyszczającym” z inkryminacji mjr. Berlinga i mjr. Gaładyka było pismo potwierdzające ich pojednanie. „Sąd doszedł do przekonania, iż zgodnie z postanowieniem art. 3 przepisów o rozstrzyganiu zatargów honorowych między oficerami,⁵⁶ akt ten uważać można za załatwienie w drodze polubownej, wystarczające w znaczeniu merytorycznym”.⁵⁷ Przy okazji skrytykowano samą konstrukcję tego „aktu”, gdyż nie spełniał wymogów formalnych. Mimo tych niedociągnięć sędziowie postanowili uznać ten dokument *de facto* ze względu na „warunki życia szkolnego” i inicjatorów jego powstania, tzn. „profesorów i kolegów”. Niemniej istotne było ostatnie zdanie w umotywowaniu wyroku: „Sąd wypowiada przytem przekonanie, że sprawa z uwagi na nadany jej bieg służbowy, kwalifikuje się do postępowania dyscyplinarnego”.⁵⁸ Zbyt skąpy materiał archiwalny nie pozwala ustalić, czy doszło do jakiegokolwiek postępowania dyscyplinarnego wobec mjr. Berlinga i mjr. Gaładyka. Na pewno z aktami całej sprawy honorowej zapoznano się w Oddziale V Sztabu Generalnego, które później odesłano do SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. do zarchiwizowania.⁵⁹

⁵⁵ Ibid.

⁵⁶ Chodzi o załącznik 2 do art. 33 ust. b SOSH, w którym znajdowały się „przepisy o rozstrzyganiu zatargów honorowych między oficerami; szerz. czyt. Grzegorz Kulka, „Zatarg honorowy w świetle statutu oficerskich sądów honorowych w okresie II RP” *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 88, nr 1 (2015): 9–13.

⁵⁷ CAW-WBH, OSH, sygn. I.351.34.65, Orzeczenie SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. z 21 IX 1925 r., Warszawa, b.p.

⁵⁸ Ibid.

⁵⁹ Ibid., Pismo Szefa Oddziału V Sztabu Generalnego płk. Stefana Rotarskiego do SH dla Of.Szt. przy MSWojsk. z 4 II 1926 r., Warszawa, b.p.

Zatarg honorowy między słuchaczami WSWoj. mjr. Berlingiem i mjr. Gaładykiem ukazuje nie tylko ich osobiste cechy charakteru, np.: sumienne wykonywanie rozkazów, gwałtowność, upartość itp., ale także uzmysławia istotę rozwiązywania tego rodzajów sporów pomiędzy oficerami Wojska Polskiego. W tym przypadku nie bez znaczenia było zaangażowanie się kadry akademickiej oraz kolegów zwaśnionych stron, aby szybko i pojednawczo zakończyć konflikt interpersonalny. Każdy bowiem zatarg honorowy (ciągnący się miesiącami) mógł niekorzystnie wpłynąć na jedność i koleżeństwo kursantów, szczególnie gdy wśród oficerów-słuchaczy znalazłyby się osoby opowiadające się za którąś za stron. Ponadto *casus* mjr. Berlinga z mjr. Gaładykiem pokazuje, jak ważny był kontakt pomiędzy komendantem WSWoj. a kadrami wykładową czy uczestnikami kursów. Bardzo dużo zależało od zachowania tego pierwszego i podejmowania przez niego trafnych decyzji, które mogłyby łagodzić zatargi honorowe już w samym ich załączku. I na koniec – wydaje się najważniejsze – jak znacząca była zdroworozsądkowość sędziów OSH, którzy w celu uznania „aktu pojednawczego” odstąpili od jego podważenia ze względu na niewypełnienie wymogów formalnych. Oczywiście, nie można tego mechanizmu generalizować, gdyż ten przypadek był tylko wyjątkiem od panujących wówczas reguł postępowania w takich kwestiach.

Bibliografia

Archiwalia

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
Oficerskie Sądy Honorowe

Akty prawne

Boziewicz, Władysław. *Polski Kodeks Honorowy*. Warszawa-Kraków: Księgarnia J. Czerneckiego, b.d. Wydanie piąte.
Dziennik Rozkazów Wojskowych 1919, nr 67; 1925, nr 4.
Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1927, nr 93.
Regulamin Służby Wewnętrznej (Zarys). Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych, 1924.

Opracowania

Anders, Władysław. *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*. Londyn: Gryf Publication LTD., 1983.
Babiński, Witold. *Przyczynki historyczne do okresu 1939–1945*. Londyn: B. Świdorski, 1967.
Berling, Zygmunt. *Wspomnienia*. T. 1–3. Warszawa: Polski Dom Wydawniczy, 1990–1991.
Brzostowski, Ludomir. *Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskiem*. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1925.

- Czerep, Stanisław. *II Brygada Legionów Polskich*. Warszawa: Bellona, 2007.
- Faryś, Janusz. „II Gabinet Wincentego Witosa 28.V.1923–15.XI.1923.” W *Gabinety Drugiej Rzeczypospolitej*. Red. Janusz Faryś i Janusz Pajewski, 111–120. Szczecin–Poznań: Likon, 1991.
- Jaczyński, Stanisław. *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1993.
- Kot, Stanisław. *Rozmowy z Kremlem*. Londyn: Jutro Polski, 1959.
- Kulka, Grzegorz. „Zatarg honorowy w świetle statutu oficerskich sądów honorowych w okresie II RP.” *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 88, nr 1 (2015): 5–21.
- Łoza, Stanisław, red. *Czy wiesz kto to jest?* Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1938.
- Majchrowski, Jacek M., Grzegorz Mazur i Kamil Stepan, red. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: BGW, 1994.
- Milewska, Wacława, Janusz T. Nowak i Maria Zientara. *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii politycznej i militarnej*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 1998.
- Radomski, Jerzy A. „Serda-Teodorski Aureli (1860-ok. 1943).” *Polski Słownik Biograficzny* 36 (1995–1996): 294–296.
- Stańczyk, Henryk i Stefan Zwoliński. *Wojsko Berlinga i Żymierskiego 1943–1945*. Warszawa: Rytm, 2015.
- Stawecki, Piotr. *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*. Warszawa: Bellona, 1994.
- Stawecki, Piotr. „Tadeusz Kurcysz (1881–1944).” *Polski Słownik Biograficzny* 16 (1971): 225–226.
- Suchcitz, Andrzej. „Stefczyk Kazimierz Mieczysław (1891–1941).” *Polski Słownik Biograficzny* 43 (2004–2005): 261–262.
- Topol, Andrzej. *Zygmunt Henryk Berling 1896–1980*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1990.

Internet

- Jurek K. „Ślósarczyk Antoni.” Polska Niezwykła.pl. Dostęp czerwiec 5, 2022. <http://www.polskaniemzwykla.pl/web/place/people,9202.html>.
- „Leopold Ruszczyc.” Wikipedia. Dostęp czerwiec 6, 2022. https://pl.wikipedia.org/wiki/Leopold_Ruszczyc.
- Ochman, Marcin. „Jan Bezaud.” Muzeum Wojska Polskiego. Dostęp czerwiec 5, 2022. <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/jan-bezaud.php>.

STRESZCZENIE

Grzegorz Kulka, Honorowy epizod w Wyższej Szkole Wojennej z udziałem majora Zygmunta Berlinga w 1925 roku

Podczas wykładu prowadzonego przez francuskiego oficera w Wyższej Szkole Wojennej (WSWoj.) doszło do incydentu pomiędzy majorami Zygmuntem Berlingiem a Januszem Gaładykiem. To wydarzenie stało się przedmiotem wewnętrznego dochodzenia w WSWoj. oraz później Oficerskiego Sądu Honorowego. Niniejszy

artykuł, oparty głównie na nieznanych dotąd materiałach archiwalnych, prezentuje okoliczności związane z tym zatargiem oraz jego zakończenie. Stanowi również suplement biografii Berlinga będących w obiegu naukowym, które nie poruszały tytułowego epizodu.

Słowa kluczowe: Zygmunt Berling, Wyższa Szkoła Wojenna, zatarg honorowy, Oficerski Sąd Honorowy

SUMMARY

Grzegorz Kulka, A Honor Episode at the Higher War School in 1925 involving Major Zygmunt Berling

During a lecture by a French officer at the Higher War School (Wyższa Szkoła Wojenna, WSWoj.) there was an incident between Major Zygmunt Berling and Major Janusz Gaładyk. This event became the subject of an internal investigation at WSWoj. as well as an additional later inquiry by the Honorary Officer's Court. This article, based mainly on previously unknown archival materials, presents the circumstances of this dispute and its conclusion. It also provides a supplement to Berling's biographies that are in scientific circulation, which did not mention the episode.

Keywords: Zygmunt Berling, Higher War School, honour dispute, Honorary Officer's Court

ZUSAMMENFASSUNG

Grzegorz Kulka, Eine ehrenhafte Episode an der Höheren Kriegsschule unter Beteiligung von Major Zygmunt Berling im Jahr 1925

Während einer Vorlesung eines französischen Offiziers an der Höheren Kriegsschule (Wyższa Szkoła Wojenna, WSWoj.) kam es zu einem Zwischenfall unter Beteiligung der Majoren Zygmunt Berling und Janusz Gaładyk. Dieser Vorfall war Gegenstand einer internen Untersuchung der WSWoj. und später des Offiziersehrengerichts. In diesem, sich hauptsächlich auf bisher unbekanntes Archivmaterial stützenden Aufsatz, werden die Umstände dieses Streits und sein Ausgang dargestellt. Der Text bildet zusätzlich eine Ergänzung zu den in der Wissenschaft kursierenden Berling-Biographien, die sich nicht mit der hier vorgestellten Episode befassen.

Schlüsselwörter: Zygmunt Berling, Höhere Kriegsschule, Ehrenstreit, Offiziersehrengericht